

Przeciwno naruszeniu praw
bandery polskiej
w porcie brytyjskim
Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL
do ambasady brytyjskiej w Warszawie

W dniu 3 sierpnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i pragnie zakomunikować, co następuje:

1. W dniu 28 lipca br., w czasie postoju statku polskiej marynarki handlowej „Jarosław Dąbrowski” w porcie londyńskim — w czasie rozładowania towarów ze statku — stwierdzono obecność na statku „ślepego” pasażera. Jak się wkrótce okazało, „ślepy” pasażerem był Antoni Klimowicz, osobnik karnie wydany z polskiej marynarki handlowej i poszukiwany przez władze polskie w związku z popełnieniem przez niego szeregu przestępstw kryminalnych. Dość trzeba, że Antoni Klimowicz jest przestępcą nie tylko w świetle prawa polskiego, ale również był dwukrotnie karany przez władze brytyjskie za przemyt do Anglii.

Po upływie pewnego czasu od chwili odkrycia „ślepego” pasażera, na statek „Jarosław Dąbrowski” przybyli dwaj przedstawiciele imigracyjnych władz brytyjskich, którzy na swoje żądanie otrzymali od kapitana statku odpowiednie wyjaśnienia dotyczące Klimowicza, po czym opuścili on statek. Dnia 30 lipca jeden z urzędników, który poprzednio przeprowadził rozmowę z kapitanem, wręczył kapitanowi statku „Jarosław Dąbrowski” pisemny nakaz władz brytyjskich wywiezienia Klimowicza z portu brytyjskiego. Jednocześnie ten sam urzędnik doręczył Klimowiczowi pisemną odmowę władz brytyjskich zezwolenia na zejście na ląd.

Zgodnie z istniejącym planem podróży statek „Jarosław Dąbrowski” rozpoczął swój rejs powrotny do Gdyni. Już w czasie trwania podróży po polskiej, w dniu 31 lipca, około godz. 2 w nocy statek został zatrzymany przez łódź policyjną, na której znajdowali się przedstawiciele władz imigracyjnych. Po wejściu na statek zażądali oni wydania Klimowicza bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyny zmiany swojej poprzedniej decyzji.

Kapitan statku opierając się na swoich uprawnieniach, odmówił wydania przestępcy, co było zresztą zgodne z dorecz-

Dalszy rozwój handlu między NRD a Francją

BERLIN

Jak podaje agencja ADN, w wyniku rozmów, które toczyły się w lipcu br. między delegacją francuskiej organizacji handlowej „Service Commercial Français en Allemagne” oraz przedstawicielami Ministerstwa Handlu Zagranicznym i Międzynarodowego NRD, podpisane zostało dodatkowe porozumienie do układu handlowego zawartego 9 listopada 1953 r. Porozumienie przewiduje zwiększenie dostaw towarów przez obie strony o 25 proc.

Zgodnie z porozumieniem, Francja dostarczać będzie dodatkowo Niemieckiej Republice Demokratycznej obuwia, wyrobów walcowanych, tkanin, chmielu i innych towarów. Niemiecka Republika Demokratyczna eksportować będzie do Francji artykuły przemysłu budowy maszyn, w tym również maszyny do liczenia.

W Hucie im. Lenina Przy budowie

Liny podtrzymujące rusztowanie windy drżą za każdym jej wyjazdem w górę. Winda steruje młoda dziewczyna. Posłuszne jej dźwięki spęgać dawkę obrotu koła. Wolno, coraz szybciej — stop!

Winda zatrzymuje się na wysokości rusztowania, po czym błyskawicznie opada w dół. Odbiwa swą drogę niezmordowanie, w dźwięku znaczących ciężarów wyrywając człowieka.

Dziewczyna zgrabnym ruchem wcisną koszyk niesfornych ułosew, który raz po raz wymyka się jej spod furazki. Gdy ją pytam o pracę, jest trochę ośmieszona. Owszem, podobna jej się, zresztą od niedawna jest w hucie.

Za to o budowie mówi więcej. Dziwi się jak można w ogóle zadawać pytanie, co budują. Przecież cała siłownia wie — turbogenerator nr 3.

— Wiecie, to drugi etap, pierwszy już pracuje — wysłała prąd. A te szalunki to wcale nie podobne do lasu, ot, po prostu zwykłe szalunki — gdy staną fundamenty, rozbiemy je.

— Ale nie przeszkadzajcie, Z góry wolają o beton. Czas

na mu pismem decyzję imigracyjnych władz brytyjskich, dostosować się jednak do żądania przedstawicieli władz brytyjskich przerwania podróży powrotnej statku.

Niespodziewane zatrzymanie statku zapoczątkowało szereg dalszych posunięć władz brytyjskich w stosunku do statku i jego załogi, jak również i w sprawie samego „ślepego”, które wyraźnie miały do sterroryzowania kapitana statku i jego załogi.

Postanowiono użyć wszelkich możliwych środków, aby przestępcę Klimowicza wysłać na ląd. I tak „oskarżono” Klimowicza — jak podawała prasa londyńska — o „kradzież 10 funtów i 13 szylingów, żądając w związku z tym zdetekcji go ze statku i postawienia przed sąd angielski. Szybko jednak absurdalność tego oskarżenia stała się jawną, dlatego też zastosowano natychmiast inną metodę.

Klimowicz, notowany w Wielkiej Brytanii jako przemytnik,

(Dokończenie na str. 2)



Dnia 2. VIII br. odbyło się w hali sportowej ZS „Gwardia” spotkanie ludności stolicy z delegacją Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) oraz z radzieckimi ministrami świata w gimnastyce. Podczas spotkania przewodniczący delegacji WOKS A. Gundorow — wręczył sekretarzowi Zarządu Głównego TPP-R Zygmunowi Garsteckiemu cenne podarunki, przekazane przez WOKS dla Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. M. in. TPP-R otrzymało aparat telewizyjny najnowszej produkcji radzieckiej.

Na zdjęciu: prezydium spotkania. Trzeci od prawej — przewodniczący delegacji WOKS A. Gundorow. Obok sekretarz Zarządu Głównego TPP-R — Z. Garstecki.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei protestuje przeciwko prowokacjom lisymanowskim

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w dniu 4 sierpnia przedstawiciele Polski, Czechosławii, Szwecji i Szwajcarii w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych wystosowali do Wojskowej Komisji Rozejmowej pismo treści następującej:

„Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych pragnie dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu incydentów, które zaszły w Pusanie i Kunsanie, a które stanowią zagrożenie obojętne bezpieczeństwa członków grup inspekcyjnych Ko-

misji Nadzorczej Państw Neutralnych, pełniących funkcje nadzorcze w wymienionych portach wejściowych. Otrzymaliśmy informacje o następujących incydentach:

1) 31 lipca 1954 r. ostrzelano w Pusanie członków grupy inspekcyjnej.

2) 1 sierpnia 1954 r. w Kunsanie wrzucono do siedziby grupy inspekcyjnej Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych trzy granaty ręczne, czy też bomby prymitywnej roboty.

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych przyjmuje do wiadomości oświadczenie złożone przez dowódcę sił zbrojnych NZ i głównego przedstawiciela sił zbrojnych NZ w Wojskowej Komisji Rozejmowej, że dowództwo wojsk NZ całkowicie uznaje swe obowiązki wobec Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i spełni je.

Równocześnie w związku z niepokojącymi informacjami, które nadal napływają z portów wejściowych kontrolowanych przez dowództwo sił zbrojnych NZ, Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych wyraża głębokie zaniepokojenie i zwraca się do Wojskowej Komisji Rozejmowej z żądaniem, by dowództwo sił zbrojnych NZ podjęło wszelkie skuteczne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa personelowi Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i normalnych warunków pracy grupom inspekcyjnym Komisji Nadzorczej. Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych wyraża nadzieję, że osoby winne incydentów będą ukarane.

General **KRZEMIEN** — przedstawiciel Polski, General **HECKO** — przedstawiciel Czechosławii, General **JODAHL** — przedstawiciel Szwecji, General **GROSS** — przedstawiciel Szwajcarii.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI.

Kraków, czwartek 5 sierpnia 1954 r.

Nr 185 (1834)

Dla rosnących potrzeb rozwijającego się rolnictwa

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia terminów budowy i oddania do użytku Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”

WARSZAWA

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, mającą na celu zabezpieczenie generalnych zadań budowy i oddania do użytku Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, w których pierwszy etap produkcji został już uruchomiony.

Uchwała przypomina, iż w myśl wytycznych II Zjazdu PZPR, które przewidują poważny wzrost produkcji nawozów sztucznych dla potrzeb naszego rolnictwa — decydująca rola w realizacji tego zadania przypada Zakładom Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, które wytwarzać będą przeszło połowę krajowej produkcji nawozów azotowych.

„Kędzierzyn” — jak stwierdza uchwała, odegra dla wzrostu produkcji nawozów sztucznych i podniesienia poziomu rolnictwa taką podstawową rolę, jaką Huta im. Lenina odegrała w dziedzinie wzrostu produkcji hutnictwa, podniesienia poziomu przemysłu ciężkiego oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i zaspokajania szerokiego potrzeb konsumentów. Rytmiczne i terminowe wykonanie zadań w zakresie opracowania dokumentacji, wykonywania dostaw i robót budowlano-montażowych jest podstawowym warunkiem pełnej i terminowej realizacji etapowego uruchamiania zakładów i systematycznego, szybkiego zwiększania produkcji nawozów sztucznych. Dla wykonania tych zadań niezbędny jest wielki, skoordynowany wysiłek przemysłu i budownictwa.

Toteż, zatwierdzając terminy uruchamiania dalszych etapów budowy „Kędzierzyna”, uchwała precyzyjnie zadania jakie w związku z tym mają do wykonania poszczególne resorty, m. in. budownictwa przemysłowego, przemysłu maszynowego i energetyki, które zapewnić mają terminowe wykonanie poszczególnych inwestycji, a także Ministerstwo Handlu Zagranicznego w dziedzinie dostaw urządzeń oraz Ministerstwo Hutnictwa w zakresie terminowych dostaw materiałów i wyposażenia z krajowych zakładów.

Równocześnie uchwała zawiera szereg postanowień, których celem jest zabezpieczenie właściwych warunków socjalno-bytowych załogi ZPA „Kędzierzyn”. Zobowiązuje ona odpowiednio resorty do

Budapeszt

Węgrzy mistrzami świata w szpadzie Polacy wicemistrzami

W finale szpady drużynowej Polska przegrała z Węgrami 3:9, zdobywając srebrny medal i tytuł akademickiego wicemistrza świata. Trzecie miejsce zajął Egipt, 4. Rumunia, 5. Austria. W finale nasi zawodnicy wykazywali wyraźne zmęczenie poprzednimi spotkaniami, walczyli jednak bardzo ambitnie.

Punkty dla naszej drużyny zdobyli: Jaroń z Vary 5:1, Przędziecki z Vary 5:3 i Rydz z Vary 5:4.

Najbardziej emocjonującą walkę stoczył Jaroń z byłym mistrzem świata Sakovicem. Polak przegrał różnicą trafień.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski reprezentacji młodzieżowej Węgier i Urugwaju rozczarował 70 tys. widzów, którzy przybyli na stadion. Urugwajczycy przegrali 0:12 (0:7). Był to mecz do jednej bramki, bowiem goście nieczym nie przypominali swoich starszych kolegów z ostatnich mistrzostw świata.

Wielką niespodzianką turnieju siatkówki męskiej było zwycięstwo CSR z ZSRR po emocjonującej pięciosetowej walce 15:8, 8:15, 7:15, 15:5, 15:12.

W drugim meczu Bułgarzy zrewanżowali się Rumunom za porażkę w eliminacjach i wygrali 3:1.

W NIEDZIELĘ SLUCHAMY ME CZU POLSKA — BULGARIA

Polskie Radio w niedzielę 8 sierpnia o godzinie 17.30 w programie II przeprowadzi bezpośrednią transmisję z drugiej części międzypaństwowego meczu piłkarskiego Bułgaria—Polska.

(Dalszy ciąg wiadomości z Budapesztu podajemy na str. 2)

Żniwa-omłoty-skup

Pierwsi na punktach skupu

Na punktach skupu zboża — coraz większy ruch; meldunki naszych korespondentów zawierają, dane o dostawach, często już przekraczających kwoty wyznaczające, często nawet przewyższające je.

Jan PAZERA w roku ubiegłym był dotknięty kleską żywiołową i zamiast podania o obniżkę przywozu na 2 miesiące przed terminem zboże na pokrycie 60 proc. obowiązków. — pisze koresp. T. GOŁĄB o chłopie z Maciejowa w pow. miechowskim.

Prawdziwie obywatelska postawa: „urodziło się — mam — daję!”

Czytamy dalej: „Średniornolny Mieczysław MADEJSKI z Kona-szówki również na dwa miesiące przed terminem zre-alizował swe obowiązki w 75 proc. Jan NOWAK z Książ Wielkiego, P. OCZKO-WICZ z Rzędowic, Z. PIE-CZYRAK z Giebułtowa — oto nazwiska przedowni-ków. Dzięki nim i wielu

chłopom, którzy poszli za ich przykładem, gmina KSIĄŻ WIELKI przedterminowo wykonała lipcowy plan dostaw. Dobrze pracował delegat MS Zbigniew ŁOJAN, chłopci otrzymali zobowiązania na czas i bez omyłek, i to od razu zrobiło dobrą atmosferę. A że znalazł się STANISŁAW WIERZBA z Książa Małego, który „nie raczył” przyjąć zawiadomienia, nie działając, skoro kulacy najchętniej od wykretów zaczyna-ja” — pisze korespondent.

Także m. in. w gminie KOZŁÓW ruszyli chłopcy ze zbożem. Szkoda, że na punkcie skupu nie ma dotąd gablotek dla pomieszczenia zapisów cyfr wykonania dostaw itd. Według podjętego zobowiązania, gromada Polica odstawi 100 proc. należnego państwu zboża w ciągu sierpnia; poprzez aktywny gminny, którego pracę dobrze kieruje KG, rozwija się w gminie Kozłów ruch podobnych zobowiązań. Trzeba, by objęły one rów-

nież dostawę mleka, które np. w Moczydło i Zaryszu nie przebiegała jak należy.

Z Oświęcimskiego pisze koresp. J. CZE-SAK o pełnym wykonaniu planu lipcowego przez gminę WILAMOWICE. Spółdzielnie produkcyjne: Wilamowice, Dankowice, Stara Wieś wyprzedziły w dostawach chłopstwo gospodarujące indywidualnie, wśród którego znów dankowiczanie wybijają się w skupie, choć i w Wilamowicach i Starej Wsi nie brak gospodarzy mających już za sobą 40, 50 a nawet 100 proc. pokrycia obowiązków.

W Nowosadeckim poczęło w dostawach zboża, zrobiła spółdzielnia produkcyjna w Lipnicy Wielkiej — informuje koresp. K. RAWICZ — pierwszym zaś dostawcą z gromad zagospodarowanych indywidualnie był J. SZCZERBA z Wojnarowej.

Nie uszło nawet w łoku

ALE WRÓCMY na teren wcześniejszych żniw, wcześniejszych omłotów i dostaw. Korespondenci z Bocheńskiego dają nam całe listy nazwisk chłopów odstawiających zboże nieraz w ilościach znacznie przekraczających obowiązki. Cytowaliśmy je częściowo w numerze poprzednim; dziś tylko dodamy, iż w gminie NIEGOWIC sprzedaż zboża państwu zapoczątkowała spółdzielnia produkcyjna w MARSZOWICACH. I otóż „wypadek”, który zdarzył się na tym samym punkcie skupu w Niegowici: tuż za spółdzielcami, za sprzedającymi chłopami zajął pod magazyn bogacz Piotr SKO-WRONEK z Marszowic. Bardzo dziwił się tej gośliności chłopów. Ale otóż — informują zgodnie korespondenci A. PAŁKA i R. SZCZEPANEK — kulak liczył widocznie na skuteczną metodę: „w łoku ujdzie” — przywożąc obok 350 kg tegorocznego żyta — 300 kg zawożonej zeszłorocznej pszenicy. I tylko dzięki czujności magazyniera kulak nie zdołał przemyścić tego paskudztwa i zawozić całego magazynu.

Oto nowy sygnał — ostrzeżenie przed próbami kulackiego sabotażu!

Ważny meldunek żniwny

DZIŚ O ŻNIWACH bardzo krótko: „Pierwsza w rejonie POM Krynica rozpo-częła żniwa spółdzielnia produkcyjna we FLORYNCIE. Ładne urodzaje — żniwo idzie sprawnie — spółdzielcy szykują się do omłotu i odstawy zboża” — melduje korespondent Cz. FELIKSIĄK.

Otóż jest to ta sama spółdzielnia we Floryncie, którą wróg wszelkim środkom usiłował rozbić, nasadzając swoich popleczników w środek samego kolektywu. Spółdzielcy wyrzucili ich, a wróg dostał po łapach. Spółdzielnia nie „rozciąlała się” jak z dżiką radością zapowiadali kulacy i spekulanci od Berestu aż po Tylicz. Przeciwnie — umocniła się i teraz nad ścierńskami, z których spółdzielcy zwożą swoje zboże, świeci dobre słońce zwycięsko dokonanych żniw.

Niech to będzie symbolem i zapowiedzią nowych zwycięstw w kampanii 1954 roku, w bitwie o chleb i dalsze postępy socjalistycznej przebudowy wsi.

Wspólne klepisko przyspiesza odstawę zboża

GDY W UBIEGŁYM roku kierownik GOM w Modnicy, tow. Czajowski, zaproponował chłopom tej gromady zorganizowanie wspólnego klepiska — na sali, gdzie odbywało się zebranie, rozległy się głosy sprzeciwu.

— Kto wie, jak tam będzie z tym zbożem... Może nam zabrak, gdy będziemy mielić wspólnie? — powątpiewali jedni.

— Tak na polu? E, dużo się zniszczy — dodawali inni.

Jednak Czajowski był uparty. Szybko wyrównał i oczyścił plac przed osłódkami. Po kilku dniach ustawił na nim młocarnię i podłączył motor. Jeden dzień młocarnia stała bezczynnie. W następnym dniu co chwile puszczal ją w ruch. Sądził, że „granie” maszyn przyciągnie na plac chłopów. Ale w dalszym ciągu nikt nie przyjeżdżał. Dopiero, gdy jeszcze raz porozmawiał z chłopami na temat wspólnego młocki, powoli zaczęły zjeżdżać furmanki ze snopami zboża. Tego dnia trzech gospodarzy wymłóciło zboże na wspólnym klepisku. Następnego dnia przyjechało czterech chłopów.

Gdy obserwatorzy zobaczyli, że każdy, kto przywiozł zboże do młocki odwozi z powrotem wszystkie ziarno, słomę, plewy i inne odpadki, że nikt im nic nie „zabiera”, a zboże się nie niszczy, bo wszystko można zebrać z wyrównanego placu — trzeciego dnia już od rana czekało przy młocarni 30 furmanek załadowanych snopami. Tak zaczęła się młocka na wspólnym klepisku.

Na placu który kiedyś...

W TYM ROKU JUŻ w czerwcu sami chłopci poddali projekt zorganizowania wspólnego klepiska. W ciągu kilku dni 47 gospodarzy złożyło zamówienia na 227 godzin młocki. 28 lipca „zagrała” w Modnicy młocarnia na wspólnym klepisku. Od tego czasu codziennie, od wczesnych godzin rannych zajeżdżają na plac wozy ze snopami żyta. Inne znów odjeżdżają ze słomą i dobrze wyczyszczonym ziarnem.

Na wielkim, gromadzkim placu, który kiedyś był dziedzińcem obok pałacu „jaśniepana” Konopki, oczekuje dziesiątki furmanek. Jedna młocarnia nie wystarcza. Już druga przygotowują chłopci, pomagając mechanikowi w jej ustawieniu.

Przed chwilą rozpoczął młockę Karol Legieć. Wszystko szło sprawnie i naraz... młocarnia stanęła.

— Co się stało? — biegąc z daleka krzyczy mechanik GOM. — Czyżby nawaliła?

— Nie czyścił zboża — odpowiada Legieć.

— Tyle razy mam mówić: nie podawajcie słomy blisko bębna. Znow się zatkała dysza.

Mechanik szybko odkręca śrubki, wytrępieje słomę z dyszy i... nie upłynęło dwie minuty, gdy maszyna ponownie ruszyła.

Co chwile zmieniają się jej użytkownicy i odjeżdżają do domów, zadowoleni z tegorocznego zbiorów. Aniela Włodarczyk z 28 arów namłóciła około 5 q żyta, Maria Moszczał przyniosła 4 fary żyta z 1/4 ha i uzyskała ponad 5 q ziarna. U Andrzeja Wyżę żyto częściowo wyległo, ale z 14 arów zebrał ponad 300 kg pięknego, grubego ziarna. Julia Wyżę co chwile odstawia od młocarni worki napelnione czystym zbożem. Nie upłynęło półtorę godziny i już 7 worków z dorodnym żytem ładuje na wóz. Przed tym jeszcze zabrała

Ważny meldunek żniwny

DZIŚ O ŻNIWACH bardzo krótko: „Pierwsza w rejonie POM Krynica rozpoczęła żniwa spółdzielnia produkcyjna we FLORYNCIE. Ładne urodzaje — żniwo idzie sprawnie — spółdzielcy szykują się do omłotu i odstawy zboża” — melduje korespondent Cz. FELIKSIĄK.

Otóż jest to ta sama spółdzielnia we Floryncie, którą wróg wszelkim środkom usiłował rozbić, nasadzając swoich popleczników w środek samego kolektywu. Spółdzielcy wyrzucili ich, a wróg dostał po łapach. Spółdzielnia nie „rozciąlała się” jak z dżiką radością zapowiadali kulacy i spekulanci od Berestu aż po Tylicz. Przeciwnie — umocniła się i teraz nad ścierńskami, z których spółdzielcy zwożą swoje zboże, świeci dobre słońce zwycięsko dokonanych żniw.

Niech to będzie symbolem i zapowiedzią nowych zwycięstw w kampanii 1954 roku, w bitwie o chleb i dalsze postępy socjalistycznej przebudowy wsi.

Wspólne klepisko przyspiesza odstawę zboża

GDY W UBIEGŁYM roku kierownik GOM w Modnicy, tow. Czajowski, zaproponował chłopom tej gromady zorganizowanie wspólnego klepiska — na sali, gdzie odbywało się zebranie, rozległy się głosy sprzeciwu.

— Kto wie, jak tam będzie z tym zbożem... Może nam zabrak, gdy będziemy mielić wspólnie? — powątpiewali jedni.

— Tak na polu? E, dużo się zniszczy — dodawali inni.

Jednak Czajowski był uparty. Szybko wyrównał i oczyścił plac przed osłódkami. Po kilku dniach ustawił na nim młocarnię i podłączył motor. Jeden dzień młocarnia stała bezczynnie. W następnym dniu co chwile puszczal ją w ruch. Sądził, że „granie” maszyn przyciągnie na plac chłopów. Ale w dalszym ciągu nikt nie przyjeżdżał. Dopiero, gdy jeszcze raz porozmawiał z chłopami na temat wspólnego młocki, powoli zaczęły zjeżdżać furmanki ze snopami zboża. Tego dnia trzech gospodarzy wymłóciło zboże na wspólnym klepisku. Następnego dnia przyjechało czterech chłopów.

Gdy obserwatorzy zobaczyli, że każdy, kto przywiozł zboże do młocki odwozi z powrotem wszystkie ziarno, słomę, plewy i inne odpadki, że nikt im nic nie „zabiera”, a zboże się nie niszczy, bo wszystko można zebrać z wyrównanego placu — trzeciego dnia już od rana czekało przy młocarni 30 furmanek załadowanych snopami. Tak zaczęła się młocka na wspólnym klepisku.

Gdy obserwatorzy zobaczyli, że każdy, kto przywiozł zboże do młocki odwozi z powrotem wszystkie ziarno, słomę, plewy i inne odpadki, że nikt im nic nie „zabiera”, a zboże się nie niszczy, bo wszystko można zebrać z wyrównanego placu — trzeciego dnia już od rana czekało przy młocarni 30 furmanek załadowanych snopami. Tak zaczęła się młocka na wspólnym klepisku.

Na placu który kiedyś...

W TYM ROKU JUŻ w czerwcu sami chłopci poddali projekt zorganizowania wspólnego klepiska. W ciągu kilku dni 47 gospodarzy złożyło zamówienia na 227 godzin młocki. 28 lipca „zagrała” w Modnicy młocarnia na wspólnym klepisku. Od tego czasu codziennie, od wczesnych godzin rannych zajeżdżają na plac wozy ze snopami żyta. Inne znów odjeżdżają ze słomą i dobrze wyczyszczonym ziarnem.

Na wielkim, gromadzkim placu, który kiedyś był dziedzińcem obok pałacu „jaśniepana” Konopki, oczekuje dziesiątki furmanek. Jedna młocarnia nie wystarcza. Już druga przygotowują chłopci, pomagając mechanikowi w jej ustawieniu.

Przed chwilą rozpoczął młockę Karol Legieć. Wszystko szło sprawnie i naraz... młocarnia stanęła.

— Co się stało? — biegąc z daleka krzyczy mechanik GOM. — Czyżby nawaliła?

— Nie czyścił zboża — odpowiada Legieć.

— Tyle razy mam mówić: nie podawajcie słomy blisko bębna. Znow się zatkała dysza.

Mechanik szybko odkręca śrubki, wytrępieje słomę z dyszy i... nie upłynęło dwie minuty, gdy maszyna ponownie ruszyła.

Co chwile zmieniają się jej użytkownicy i odjeżdżają do domów, zadowoleni z tegorocznego zbiorów. Aniela Włodarczyk z 28 arów namłóciła około 5 q żyta, Maria Moszczał przyniosła 4 fary żyta z 1/4 ha i uzyskała ponad 5 q ziarna. U Andrzeja Wyżę żyto częściowo wyległo, ale z 14 arów zebrał ponad 300 kg pięknego, grubego ziarna. Julia Wyżę co chwile odstawia od młocarni worki napelnione czystym zbożem. Nie upłynęło półtorę godziny i już 7 worków z dorodnym żytem ładuje na wóz. Przed tym jeszcze zabrała

Ważny meldunek żniwny

DZIŚ O ŻNIWACH bardzo krótko: „Pierwsza w rejonie POM Krynica rozpoczęła żniwa spółdzielnia produkcyjna we FLORYNCIE. Ładne urodzaje — żniwo idzie sprawnie — spółdzielcy szykują się do omłotu i odstawy zboża” — melduje korespondent Cz. FELIKSIĄK.

Otóż jest to ta sama spółdzielnia we Floryncie, którą wróg wszelkim środkom usiłował rozbić, nasadzając swoich popleczników w środek samego kolektywu. Spółdzielcy wyrzucili ich, a wróg dostał po łapach. Spółdzielnia nie „rozciąlała się” jak z dżiką radością zapowiadali kulacy i spekulanci od Berestu aż po Tylicz. Przeciwnie — umocniła się i teraz nad ścierńskami, z których spółdzielcy zwożą swoje zboże, świeci dobre słońce zwycięsko dokonanych żniw.

Niech to będzie symbolem i zapowiedzią nowych zwycięstw w kampanii 1954 roku, w bitwie o chleb i dalsze postępy socjalistycznej przebudowy wsi.

Wspólne klepisko przyspiesza odstawę zboża

GDY W UBIEGŁYM roku kierownik GOM w Modnicy, tow. Czajowski, zaproponował chłopom tej gromady zorganizowanie wspólnego klepiska — na sali, gdzie odbywało się zebranie, rozległy się głosy sprzeciwu.

— Kto wie, jak tam będzie z tym zbożem... Może nam zabrak, gdy będziemy mielić wspólnie? — powątpiewali jedni.

— Tak na polu? E, dużo się zniszczy — dodawali inni.

Jednak Czajowski był uparty. Szybko wyrównał i oczyścił plac przed osłódkami. Po kilku dniach ustawił na nim młocarnię i podłączył motor. Jeden dzień młocarnia stała bezczynnie. W następnym dniu co chwile puszczal ją w ruch. Sądził, że „granie” maszyn przyciągnie na plac chłopów. Ale w dalszym ciągu nikt nie przyjeżdżał. Dopiero, gdy jeszcze raz porozmawiał z chłopami na temat wspólnego młocki, powoli zaczęły zjeżdżać furmanki ze snopami zboża. Tego dnia trzech gospodarzy wymłóciło zboże na wspólnym klepisku. Następnego dnia przyjechało czterech chłopów.

Gdy obserwatorzy zobaczyli, że każdy, kto przywiozł zboże do młocki odwozi z powrotem wszystkie ziarno, słomę, plewy i inne odpadki, że nikt im nic nie „zabiera”, a zboże się nie niszczy, bo wszystko można zebrać z wyrównanego placu — trzeciego dnia już od rana czekało przy młocarni 30 furmanek załadowanych snopami. Tak zaczęła się młocka na wspólnym klepisku.

Gdy obserwatorzy zobaczyli, że każdy, kto przywiozł zboże do młocki odwozi z powrotem wszystkie ziarno, słomę, plewy i inne odpadki, że nikt im nic nie „zabiera”, a zboże się nie niszczy, bo wszystko można zebrać z wyrównanego placu — trzeciego dnia już od rana czekało przy młocarni 30 furmanek załadowanych snopami. Tak zaczęła się młocka na wspólnym klepisku.

Na placu który kiedyś...

W TYM ROKU JUŻ w czerwcu sami chłopci poddali projekt zorganizowania wspólnego klepiska. W ciągu kilku dni 47 gospodarzy

Koła gospodarcze Japonii za rozszerzeniem handlu międzynarodowego

PEKIN

Jak donosi radio tokijskie, dnia 3 bm. odbyła się w Tokio narada przedstawicieli koła gospodarczych, na której rozpatrywano problemy wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem, jako też środki, które służą rozwojowi utworzonej komisji popierania handlu międzynarodowego w celu rozwoju wymiany handlowej Japonii ze Związkiem Radzieckim i Chinami, jak również handlu między Zachodem i Wschodem.

Z ŻYCIA MARYNARKI WOJENNEJ ZSRR

Próbny alarm na okręcie linowym „Sewastopol”.
Fot. — CAF



Stany Zjednoczone dążą do przerwania działalności Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

Oświadczenie Dullesa

Na konferencji prasowej w dniu 3 bm. sekretarz Stanu USA, Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone są za przerwaniem działalności Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Dulles dodał przy tym, że nie oznacza to unieważnienia układu rozejmowego.

Na pytanie, jak przedstawia się sytuacja w Korei południowej, jeśli nie będzie tam sprawowała swych funkcji Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, Dulles przyznał, że w Korei południowej nie będzie wówczas skutecznej kontroli nad wykonywaniem warunków rozejmu, jego zdaniem jednak „świat może polegać na dobrej woli dowódców Narodów Zjednoczonych”.

Republiki Ludowej, który wyraził ubolewanie z powodu wspomnianego incydentu i gotowość wypłaty odszkodowania za wynikłe z tego straty.

Przyjęcie na cześć przedstawicieli

towarzyszących przyjaźni i współpracy z Polską z 11 krajów

WARSZAWA

4 bm. poszczególne grupy bawiających od 2 tygodni w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą delegacji towarzyszących przyjaźni i współpracy z Polską z Anglii, Austrii, Belgii, Chile, Francji, Finlandii, Holandii, Niemiec zachodnich, Norwegii, Szwecji i Włoch opuściły Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów.

W dniu poprzedzającym odjazd gości zagranicznych Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą podejmował ich pożegnalnym przyjęciem, które odbyło się w salach Klubu MSZ.

Na przyjęciu obecni byli: minister szkolnictwa wyższego, wiceprzewodniczący KWKK — Adam Rapacki, sekretarz generalny KWKK — ambasador Jan Karol Wende, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przedstawiciele prasy.

Rząd NRD wzywa do wznowienia rokowań dla pokojowego rozwiązania problemu Niemiec

Dnia 4 bm. w godzinach porannych rozpoczęła się sesja plenarna Izby Ludowej NRD. Pierwszym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa premiera Otto Grotewohla o znaczeniu konferencji genewskiej oraz noty rządu radzieckiego z 24 lipca br. w sprawie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i w kwestii niemieckiej.

W deklaracji rządowej premier Otto Grotewohl, po przekazaniu narodowi wietnamskiemu pozdrowień i życzeń narodu niemieckiego z okazji sukcesu konferencji genewskiej, omówił nauki wypływające z tak pomyślnych wyników konferencji.

Wyniki konferencji genewskiej, jak również nota radziecka z dnia 24 lipca 1954 r. — oświadczył m. in. Otto Grotewohl — napawają naród niemiecki nową nadzieją i stanowią dlań nowy bodziec w sprawie jednolitej narodowej Niemiec.

Najważniejszą dla narodu niemieckiego nauką wypływającą z konferencji genewskiej jest następująca: Skoro w Genewie mogli zasiąść wspólnie przedstawiciele obu części podzielonego kraju, jakim jest Korea, aby przeprowadzić rokowania po krwawej wojnie, skoro spotkali się również w Genewie przedstawiciele obu części innego podzielonego kraju, a mianowicie Wietnamu, jeszcze w toku krwawej wojny, i zdołali osiągnąć porozumienie — muszą spotkać się też Niemcy z obu części Niemiec, aby porozumieć się.

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydenta zachodnio-niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr John skierował do mnie następujący list:

„Przesłałem rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Panu osobiście najszersze podziękowania za udzielenie mi azylu. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dojdzie wszelkich wysiłków, aby działać stać na rzecz zjednoczenia Niemiec i przeciw grożącemu nam niebezpieczeństwu wojny”.

Kończąc premier Grotewohl oświadczył:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponuje, by Izba Ludowa zwróciła się do Bundestagu z następującym wezwaniem:

1) skierować wspólnie uroczysty apel do czterech wielkich mocarstw, aby wznowiły przerwane rokowania w kwestii niemieckiej ze współudziałem na zasadzie równości przedstawicieli obu części Niemiec, oraz wezwać je, by aż do zakończenia tej konferencji nie podejmowały żadnych kroków zmierzających do włączenia jednej części lub obu części Niemiec do jakichkolwiek grupowań militarnych.

2) zaapelować do rządu Republiki Związkowej, aby wyznaczył pełnomocników przedstawicieli dla podjęcia rokowań z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu opracowania wspólnego stanowiska niemieckiego w sprawie rozwiązania naszych żywotnych problemów w ramach systemu bezpieczeństwa Europy.

Członkowie Izby Ludowej powitali deklarację rządową długotrwałą owacją.

Wywiad Jacques Duclos dla dziennika „Unita” w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej”

RZYM

Korespondent dziennika „Unita” zwrócił się do sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos z prośbą o wypowiedź w sprawie układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Zacieśnia się polsko-węgierska współpraca naukowo-techniczna

WARSZAWA

W drugiej połowie lipca br. odbyła się w Warszawie kolejna XI sesja polsko-węgierskiej komisji naukowo-technicznej. W wyniku obrad, które przebiegały w serdecznej i przyjaźnej atmosferze, podpisany został protokół, przewidujący wzajemną wymianę doświadczeń naukowo-technicznych.

USA narzucają Egiptowi „pomoc” wojskową i gospodarczą

PARYŻ

Z Kairu donoszą, że Stany Zjednoczone starają się wszelkimi sposobami narzucić Egiptowi tzw. „pomoc” wojskową i gospodarczą. Rokowania w tej sprawie prowadzi ambasador Stanów Zjednoczonych w Kairze Caffery. Należy zaznaczyć, że propozycja w sprawie „pomocy” została zakomunikowana rządowi egipskiemu dopiero na ostatnim posiedzeniu parlamentu. Wskazywano na to, że w sprawie amerykańskiej pomocy wojskowej w strefie Kanału Sueskiego.

Dzięki czujności patriotów niemieckich zdemaskowano w NRD działalność wrogich wywiadów

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD

Jak podaje agencja ADN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiło następujący komunikat:

W dniach 2 i 3 sierpnia br. organy bezpieczeństwa aresztowały znaczną liczbę agentów organizacji szpiegowskiej Gehlena i wywiadu amerykańskiego. Działalność szpiegowska i szkodnicza została ujawniona dzięki czujności patriotów niemieckich, jako też na podstawie dokumentów i informacji przekazanych organom bezpieczeństwa przez współpracowników wymienionych wywiadów. Wśród aresztowanych znajduje się wielu tzw. rezydentów, jak: Stockhausen, Wadwitz, Bystry, Knoll oraz kurierzy tych wywiadów: Jeske, Krause i inni.

Dochodzenia oparte zarówno na wypowiedziach aresztowanych, jak i na przekazanych i skonfiskowanych dokumentach oryginalnych wykazały, że organizacja szpiegowska Gehlena oraz inne wywiady i ich siatka wywiadowcza na terenie NRD stawiały sobie za cel utrwalenie zjednoczenia Niemiec i podważenie pokoju. Większość aresztowanych przynależała do wywiadów, których ucieki do Włoch i Niemiec miały na celu zdemaskowanie działalności wrogich wywiadów.

Po zakończeniu śledztwa aresztowani zostaną przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza w Moskwie

W dniach 2 i 3 sierpnia br. organy bezpieczeństwa aresztowały znaczną liczbę agentów organizacji szpiegowskiej Gehlena i wywiadu amerykańskiego. Działalność szpiegowska i szkodnicza została ujawniona dzięki czujności patriotów niemieckich, jako też na podstawie dokumentów i informacji przekazanych organom bezpieczeństwa przez współpracowników wymienionych wywiadów. Wśród aresztowanych znajduje się wielu tzw. rezydentów, jak: Stockhausen, Wadwitz, Bystry, Knoll oraz kurierzy tych wywiadów: Jeske, Krause i inni.

Wystawa podzielona została na cztery strefy zakończone terenami wypoczynkowymi, położone w jednym organicznie połączonym pasie przestrzennym. Każdą strefę podporządkowano ewolucyjnie rozwojowi i architekturalnie.

W strefie centralnej taka dominanta stała się pawilonem głównym, którego podporządkowano pawilony republik związkowych w ogólnej liczbie 29 budowli.

Strefa upraw rolnych zajmuje malownicze tereny 44 ha z 15 pawilonami upraw zboża, bawełny, lnu, konopi, upraw technicznych itp.

Dział hodowlany zajmuje teren 40 ha z 79 pawilonami i budowlami specjalnymi. Bardzo ciekawym zespołem stała się strefa mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, mieszcząca także typową stację maszynowo-tractorową zorganizowaną na przestrzeni 24,5 ha.

Na terenach wypoczynkowych zbudowano restaurację, kawiarnię i pawilony kiermaszowe. Całość tej ostatniej strefy przedstawia malowniczy zespół alei, ścieżek i budowli o charakterze wypoczynkowym, zorganizowanych na terenie 27,5 ha. Iżącym się bezpośrednio z masowym parkowym. Wystawa obłożona została na jednoczesne przyjęcie 150 tysięcy zwiedzających.

W tworzeniu wystawy brały udział 53 zespoły podlegające licznym minister-

stanie niezmiennym pawilony Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu stanowiące cenne osiągnięcia architektury narodowej.

Pawilon mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa stanowi kompozycję opartą na rekonstrukcji zbudowanego w 1939 roku pawilonu mechanizacji z dodaniem nowych elementów w części wejściowej z dwoma granicznymi pionowymi wieżami zwieńczonymi wieżami wiejskimi i robotniczymi, oraz części tylniej przedstawiającej dwukondygnacyjną bryłę wiejską kopułą. Zwiedzający mogą oglądać wszystkie ekspozycje muł przejeżdżająco 4 km.

Na upiększenie terenów wystawowych w dużym stopniu wpłynęła mała architektura w postaci fontann, basenów wodnych, sztucznych wodospadów i strumyków włączonych w układ kompozycyjny. Cały teren wystawy został bogato zalesiony; posadzewo tu 44,5 tys. drzew, w tym 10,5 tys. drzew owocowych, oraz 458 tys. krzewów. Pawilony republik związkowych otoczone zostały rodzinnymi zieleńcami.

Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza w Moskwie to impreza o znaczeniu nie tylko dla Związku Radzieckiego; jej przykład, elementy treściowe i formalne powinny znaleźć odzwierciedlenie w naszych tego rodzaju założeniach. Szczególnie w obecnej walce o podniesienie na wyższy poziom naszego rolnictwa, wystawa moskiewska powinna posłużyć przykładem umiejętnego ukazywania tej wielkiej pracy i osiągnięć, jakie stały się udziałem naszego społeczeństwa w umocnieniu potęgi ekonomicznej i rozwoju kultury narodowej Polski Ludowej. Nie ulega wątpliwości, że ten tak aktualny w obecnej chwili przykład stał się punktem zwrotnym dla naszej twórczości architektonicznej i plastycznej specjalizującej się w tego rodzaju zagadnieniach. Obowiązkiem organizacji twórczych naszego kraju powinno stać się szerokie popularyzowanie, omówienie i wydiscyplinowanie z tego produkującego osiągnięcia myśli i pracy twórczej architektury radzieckiej.

BRONISŁAW ROGALIŃSKI
Wykładał Historię Architektury
Radzieckiej na Politechnice
w Krakowie

Przeciwko naruszeniu praw bandery polskiej w porcie brytyjskim

Nota Min. Spraw Zagranicznych PRI do ambasady brytyjskiej w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim. W sprawie naruszenia praw polskiej bandery w porcie brytyjskim.

Nieudana narada przed bitwą

Wychodząc z partyjno-ekonomicznej konferencji „Mostostalu” w Hucie im. Lenina, wśród grupki rozmawiających pracowników można było usłyszeć następujące zdanie:

— Nie umieliśmy sprzedać naszej pracy, nie pokazaliśmy na konferencji tego, co dotychczas osiągnęła nasza załoga.

Czy jest to słuszna ocena? Przysłuchujący się tym głosom znany przodownik pracy w Nowej Hucie tow. Lorenc — nie bez racji zauważył:

— Chcę coś „sprzedać” najpierw trzeba mieć coś do sprzedania...

Nie wszyscy delegaci biorący udział w konferencji rozumieli jej najistotniejszy sens, rozumieli w pełni, że najważniejszą sprawą każdej tego rodzaju konferencji jest nie tylko „sprzedawanie” wyników, ale przede wszystkim wytęczenie nowych dróg wiodących do lepszej, oszczędniejszej gospodarki powierzchnym mieniem społecznym. — Nie będzie bynajmniej przesadą jeżeli powiemy, że prawdziwa konferencja partyjno-ekonomiczna w „Mostostalu” będzie mogła odbyć się dopiero po odpowiednim jej przygotowaniu, po pewnym czasie.

Co przyniosła konferencja?

Czy jednak odbyła narada nie nowego nie wniosła, nie nie dała delegatom załogi „Mostostalu”?

Takie stwierdzenie byłoby pewnym nieporozumieniem. — Wskazując na słabe strony w walce o obniżkę kosztów własnych — a to było przecież zasadniczym tematem obrad, — przyczyniła się ona do sprzyjania planu i programu działania, który (w wyniku ich obrad) winien być opracowany przez kierownictwo zarządu, organizacji partyjnej i związkowej, w połączeniu z szerokim wciągnięciem do walki o obniżkę kosztów budownictwa całej załogi, wszystkich robotników.

Czego konferencja nauczyła „Mostostalców”? I na jakie braki wskazała?

„Mostostal”, jak wiadomo, miał poważne plany do wykonania w drugim półroczu 1953 r., jak i w pierwszym półroczu 1954 r., plany decydujące o budowie, o terminowym oddaniu do produkcji obiektów I etapu budowy kombinatu. Słusznie, że w okresie tym uwaga kierownictwa i załogi zarządu skoncentrowana była w ogromnej mierze na sprawach terminowego wykonania i jakości robót. Niestosownie jednak pomijano w tym czasie sprawę niezmiernie istotną: jakim kosztem się budoje. Jednym słowem walka o dotrzymanie terminów nie szła w parze z obniżką kosztów własnych. I co gorsze, niedowidzialna sytuacja na tym polu w 1953 r. uległa dalszemu pogorszeniu w pierwszym półroczu 1954 r., kiedy to nierentowność, nie po gospodarsku prowadzona praca przyczyniła się do tego, że w chwili obecnej przedsiębiorstwo posiada poważny dług wobec państwa sięgający kilku milionów złotych.

Źródła i rezerwy

Gdzie leżą źródła i rezerwy obniżki kosztów własnych w pracy „Mostostalu”?

Te rezerwy to właściwa gospodarka sprzętem, to walka z marnotrawstwem w zużyciu elektrod, gazów technicznych, kabli, śrub, nitów, lin stalowych, to możliwość poważnego zmniejszenia zużycia paliwa, to obniżenie kosztów transportu, w którym wszystkie odcinki przekraczają stale ustalane wskaźniki. Jest to

wreszcie walka o wyeliminowanie nieuczciwego obmiaru robót, płacenia za prace nie wykonane (w dyskusji, jak i w referacie przytaczano nie mało tego rodzaju przykładów), jak i o likwidację tzw. robót dodatkowych na placu budowy, wynikłych z nieprzebiegania technologii wykonawstwa, co znacznie podraża koszty budowy.

Czy tylko w tym kryją się rezerwy obniżki kosztów własnych? Rzecz jasna, że nie — Rezerwy te to również wzmocnienie dyscypliny i samej organizacji pracy, to szersze niż dotychczas stosowanie postępu technicznego i postępów metod montażu, pobudzenie ruchu racjonalizatorskiego, który właściwie w „Mostostalu” nie istnieje (w br. zgłoszono 17 wniosków racjonalizatorskich, z czego tylko 7 zostało zatwierdzonych).

Mówiąc krótko: nie ma takiego obiektu i takich rodzajów robót w „Mostostalu”, gdzie w chwili obecnej nie istniałyby poważne możliwości obniżenia kosztów, gdzie nie byłyby aktualne te czy inne elementy obniżki kosztów w zależności od sytuacji i rodzaju robót.

Co więc stoi na przeszkodzie w walce o obniżkę kosztów własnych?

Czy tylko takie przejawy — jak stwierdził na konferencji tow. Wróbel, mówiąc m. in.:

— Jako kierownik obiektu na odcinku kokosowym dotychczas nie wiem jaki jest plan obniżki kosztów, gdyż plan taki nie został dotąd dla tego odcinka opracowany. Podobna sytuacja zachodzi nie tylko u mnie.

Najistotniejsza przyczyna

Sprawą decydującą o tym, że „Mostostal” ma na swym koncie tak duże straty, był w minionym okresie brak zainteresowania, a w szczególności brak atmosfery walki o obniżkę kosztów w przedsiębiorstwie. Atmosfery takiej nie było — ani w kierownictwie zarządu, ani — co logicznie stąd wypływa — wśród kierowników odcinków. Niedostatecznie interesowało się sprawą obniżki kosztów kierownictwo organizacji partyjnej. Nic dziwnego, że walka o obniżkę kosztów nie nabrała wśród załogi, doboru — masowego charakteru.

Obdłó się to i na przygotowaniu samej konferencji.

Jak widać uzasadnione były i płynące z głębokiego wyzucia sytuacji głosy na konferencji, że organizacja partyjna nie korzysta z przysługujących jej praw kontroli pracy administracji. Uwzględniając fakt, że w ostatnich kilku miesiącach praca partyjna w „Mostostalu” poważnie osłabła, a kierownictwo polityczne zaczęło spełniać pośledniejszą rolę w życiu przedsiębiorstwa nie można być zbyt zaskoczonym faktem, że sekr. org. part. tow. Krawczyk nie brał nawet w zasadniczym udziału w opracowaniu referatu na konferencji partyjno-ekonomicznej.

Ten niedostateczny wkład w przygotowanie konferencji partyjno-ekonomicznej „Mostostalu” przez samą organizację partyjną uzewnętrznili się tak w dyskusji, jak i w referacie; nie widać tam było pracowników „Mostostalu” w walce o obniżkę kosztów i jakość wykonania, nie mówiono o formach i metodach oszczędzania w oparciu o konkretne doświadczenia i nie dzielono się tymi doświadczeniami. Ani na jednym przykładzie nie zostały pokazany podoficer produkcji — brygadziści, mogący poszerzyć się wynikami w walce o wskaźniki ekonomiczne finansowej produkcji. Pierwsza konferencja par-

tyjno-ekonomiczna w „Mostostalu” była więc tylko „nieudaną naradą przed bitwą” — jak określił jeden z dyskusyjantów, przed bitwą, która winna dopiero rozegrać się w „Mostostalu” o koszty własne, o gospodarność.

Co zrobić?

W najbliższym okresie należy zastanowić się nad wieloma propozycjami związanymi z obniżeniem kosztów montażu; jak chociażby nad propozycjami tow. Rebliza z Warszawskiego Zjedn. „Mostostalu”, który na podstawie wyliczeń wykazał, że przy obecnej sytuacji w bazie konstrukcji, dodatkowy, zbędny koszt związany z załadunkiem i wyładunkiem wyniesie rocznie 12 milionów złotych. Tow. Rebliz występował z konkretnymi wnioskami znacznego obniżenia kosztów.

W okresie tym należy przede wszystkim podnieść poczucie odpowiedzialności wszystkich pracowników za całokształt walki o obniżkę kosztów własnych. Organizacja partyjna, jak i rada zakładowa muszą doprowadzić do całej załogi podstawową prawdę: że bez wygosparowania odpowiednich środków nie możliwe będzie podniesienie realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracującego chłopstwa o 15 do 20 proc. w ciągu obecnego i przyszłego roku; że troska o wzrost dochodu narodowego leży w ogólnym i osobistym interesie każdego obywatela.

Jeśli w okresie najbliższych tygodni opracoje się odpowiedni program walki o obniżkę kosztów, jeśli potrafi się nawzajem ścisłać więź między kierownictwem a inżynierami, brygadziściami, pracownikami w terenie, jeśli partyjna organizacja potrafi pokierować wszystkimi transmisjami i pobudzać kierownictwo, skupić uwagę członków partii na sprawie obniżki kosztów, zapewnić w tej działalności udział organizacji technicznej inżynierów i techników — jak wskazywał na naradzie sekretarz KW tow. Antolski — na następnej konferencji „Mostostalców” mogą przysięść z poważnymi osłabnięciami.

Trzeba powiedzieć, że ciągle jeszcze najważniejszy w obecnym okresie budowy kombinatu zarząd, jakim jest „Mostostal”, a jednocześnie najgorzej wykonujący plan akumulacji, z całą uwagą winien odnieść się do tych słów, dotyczących najbardziej zaniedbanego przez siebie odcinka działalności gospodarczej.

(RW)

Setny w bieżącym roku wóz tramwajowy

Załoga wydziału wagonów Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych zakończyła ostatnio budowę setnego w roku bież. wozu tramwajowego, „Jubilatem” okazał się wóz motorowy, który kursować będzie po ulicach Warszawy.

„Konstalowskie” tramwaje, o charakterystycznych przestronnych pomostach, zdobyły sobie dużą popularność w całym kraju. Spotkać je można w wszystkich większych miastach w Polsce. Załoga chorzowskiej wytwórni najwięcej wozów tramwajowych wysłała w tym roku do miast śląskich oraz do Krakowa. Kraków otrzymał np. 20 wozów

doczepnych i 10 motorowych. Kursują one przeważnie na liniach nowohuckich.

Dużą część wozów otrzymali: Warszawa oraz Gdańsk. Załoga chorzowska przygotowuje się obecnie do podjęcia produkcji serii specjalnych tramwajów dla Łodzi. Będą to wozy przystosowane do jazdy po wąskich torach.

„Do naszych zadań — mówi kierownik wydziału wagonów Władysław Błaszczak — jesteśmy dobrze przygotowani. Mamy jednak duże kłopoty z silnikami elektrycznymi, które wykonują Zakłady M-5 we Wrocławiu. Dostawy silników są ostatnio bardzo nieterminowe i poważnie opóźniają nam budowę tramwajów. Oczekujemy od załogi wrocławskiej większej pomocy”.

*

W odpowiedzi na słuszne skargi załogi chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, główny inżynier Zakładów M-5 we Wrocławiu, Szymek, wyjaśnia, że główną przyczyną nieterminowych dostaw silników tramwajowych do Chorzowa są opóźnienia i niepełne dostawy niezbędnych do produkcji silników części, jakie „M-5” dostaje z innych zakładów.

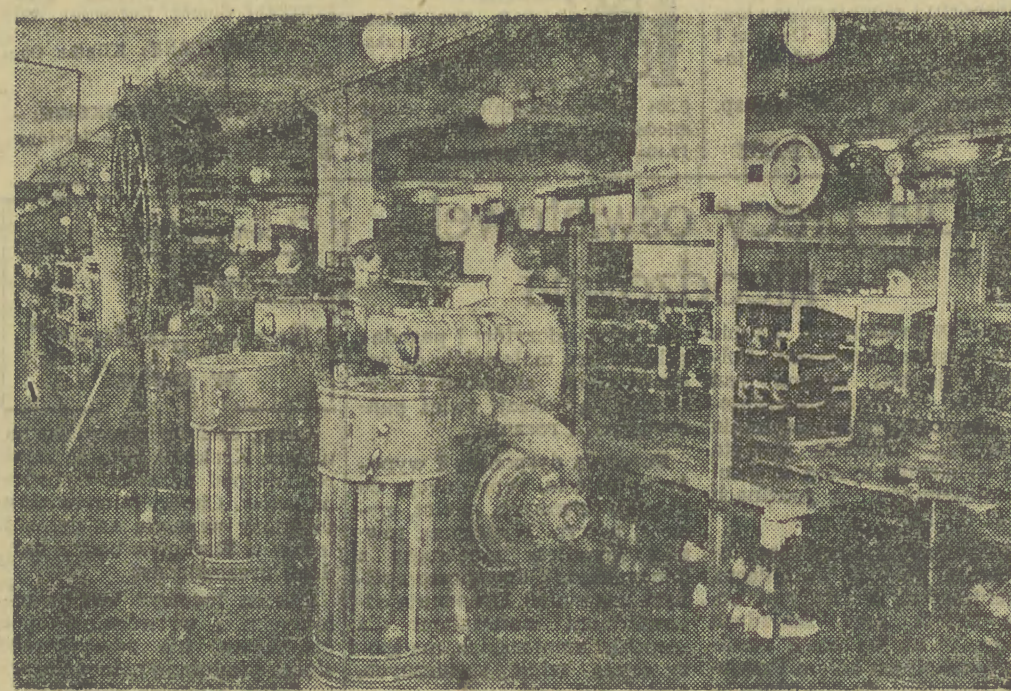
„Poważną przeszkodą — mówi inż. Szembak — są dla naszej załogi nieterminowe dostawy miedzianego drutu nawojowego o specjalnym profilu, którego produkcja następuje w wielu trudnościach w Krakowie. W celu ułatwienia jej produkcji drutu, opracowano w naszych zakładach profil większy do wykonania tego materiału i czekamy teraz na lepsze dostawy z Krakowa”.

Czy wlecie, że...

• zmniejszenie odpadków w przedsiębiorstwie średnioprężnym Zakł. Przem. Bawelnianym im. Marchlewskiego w Łodzi tylko o 0,5 proc. może dać w ciągu roku oszczędność 51,840 kg cennego importowanego surowca. Jakim jest bawelna. Z tej ilości surowca można wyprodukować ponad 401 tys. metrów tkanin.

• koszt wytworzenia 1 tony kwasu siarkowego w całym przemyśle kwasu siarkowego jest najniższy w fabryce w Kielcach. W fabryce w Gliwicach koszt ten jest dwukrotnie wyższy niż w zakładach kieleckich.

• 163 kolarzy konno mogłoby dodatkowo dostarczyć wsi załoga Fabryki Maszyn Złaznych w Plocku, za sumę setek tysięcy złotych strat, które poniosły te Zakłady z winy brakorobstwa w ciągu 5 pierwszych miesięcy br.



Załoga Zakładów w Otmęcie zmniejszała o 7 proc. ciężar podszew z mikro gumy przez zwiększenia zawartości czystego kauczuku. Dzięki temu zwiększyła się również odporność podszew na ścieranie. Zakłady produkują szereg nowych fasonów damskiego, męskiego i dziecięcego obuwia na skórze i mikro-gumie, a szereg dalszych wzorów jest w opracowaniu. Oto fragmenty produkcji nowych fasonów obuwia damskiego na taśmie. CAF — fot. Tyński

Jullan Stawiński

Nafta, Banany, Diabeł czyli dzieje pewnej doktryny

nieważ o tym, kto jest sąsiadem i czy dom jego pienie orzekły czynnik rządzący Waszyngtonu. Stwierdza to wyraźnie i niedwuznacznie największy w USA znawca przedmiotu, profesor Albert Hart: „Doktryna upoważnia Stany Zjednoczone do anektowania według swego uznania, lub ustanawiania swego protektoratu nad każdym małym państwem, czy wyspą, na terenie i w pobliżu obu Ameryk, jeśli to leży w interesie handlowym, lub militarnym USA”.

A długoletni sekretarz stanu Olney oświadczył jeszcze pod koniec zeszłego stulecia, że:

„Stany Zjednoczone są właściwie panem tego kontynentu i wola ich jest prawem dla wszystkich, na kogo ją uznają za stosowne rozciągnąć”.

Stopniowo, dla ułatwienia roboty, USA same zaczęły podkładać ogień i na swój sposób „ratować sąsiadów”. Najbardziej wyróżnił się w tym prezydent Teodor Roosevelt i nabrał takiej wprawdy, że potrafił jednego roku „ratować” naraz aż kilku sąsiadów na różnych krańcach globu. Tak było w małej murzyńskiej republice Haiti, gdzie Teodor Roosevelt „uratował” najpierw złoto państwu, by potem „pożyczyć” je na wysoki procent miejscowemu rządowi. Tak było w Kolumbii, gdzie szczególnego gatunku „rewolucja” oderwała spory szmat kraju i stworzyła „samodzielna” republikę Panamy, dzięki czemu Stany Zjednoczone mogły wygodnie sobie budować słynny i rentowny Kanał Panamski.

Z listów Roosevelta wiemy ponadto, że już w tym czasie, torując drogę Dullesowi, skłonił Japonię do wojny z Rosją i najazdu na Koreę. Przedtem jeszcze USA zagarnęły Kubę i Filipiny. Senator Henry Cabot Lodge wołał wtedy:

„Filipiny są tym, co wyda w nasze ręce handel ze Wschodem. Spodziewam się, że administracja je zaimuje”.

A po 2 latach obwieszczał:

„Nie można zatrzymać pochodu Stanów Zjednoczonych. Idziemy do władztwa gospodarczego nad światem”.

Doktryna Monroe jawnie już służyła imperializmowi.

Toteż Waszyngton coraz mniej się kłopotował. Pod koniec pierwszej wojny światowej prezydent Wilson wystąpił piewchotą morską na Haiti, kazał zmasakrować lud-

Przykład

Apolonii Czubkowej

Ktokolwiek przecho- dzi drogą wiodącą przez gromadę Dzięwin powiatu bocheńskiego, na pewno zwróci uwagę na wyróżniające się pośród innych zabudowania ma- łorolnej chłopki Apolonii CZUBEK. Ładny, czysty, stojący w cieniu drzew owocowych domek, wzo- rowo utrzymana obora i inne pomieszczenia świad- czą o swoim gospodarzu.

Czubkowie posiadają załedwie 3,4 ha gruntu, w tym 1 ha łąki, a za głów- ny kierunek gospodarki obrała Czubkowa hodo- wę. A doszło do tego w następujący sposób:

Chcę przyczynić się do rozwoju swojej wsi, Czub- kowa jako członek ZSCH, zorganizowała Koło Go- spodyn i rozpoczęła pra- cę wśród kobiet. Rycho- zorientowała się, że nie- sposób przekonywać ko- leżanki do postępowych metod gospodarowania bez pokazania na przy- kładzie, jakie rezultaty można takimi metodami osiągnąć. Więc mimo iż nielekko jej to było przy- czworgu małych dzieci, postanowiła w szybkim

temple zwiększyć u siebie hodowlę bydła, trzody, szczególnie zaś drobiu.

Pracowała wraz z mę- żem uporczywie a syste- matycznie. Już po roku uzyskała wyniki, które stały się bodźcem do dal- szego rozwijania hodowli nie tylko dla niej samej, ale dla kobiet w całej gromadzie. Kiedy w bieżą- cym roku ZSCH organizo- wał konkurs hodowlany, Czubkowa przystąpiła doń pierwsza, podejmując wszystkie tematy konkur- sowe.

I zwyciężyła. W obec- nej chwili, po wypełnieniu dostaw obowiązkowych i sprzedaniu 630 (sześćset trzydzieści) kg żywca po- nad plan, Czubkowa po- siada w swoim 3,4-hekta- rowym gospodarstwie: 2 krowy (dają przeciętnie 4 tys. litrów mleka rocznie o 3-4 proc. zawarto- ści tłuszczu), 2 jałowki, 1 konia, 1 maciorę, 2 war- chlaki, 1 owcę, 27 króli- ków, 56 kur, 26 kaczek, 14 indyków, 10 gęsi, nie- licząc małych piskląt, któ- re jeszcze poważnie zwię- kszą stan drobiu.



Nielatwo sobie wyobra-zić, jak Czubkowa z mę- żem i starszą matką może podolać pracę w po- lu i przy hodowli. Tym- czasem — to jeszcze nie wszystko. Czubkowa znaj- duje ponadto czas na pra- cę społeczne, jako członek GRN, Gminnej Rady Ko- biecej i jako prezesa Ko- ta Gospodyn. Gorąco i czynnie interesuje się sprawami nie tylko grom- ady, ale i gminy czy po- wiatu.

Za tak owocny udział w walce o rozwój hodo- wli oraz wzorowe prowa- dzenie obory i fermy dro- biarskiej, Czubkowa zo- stała odznaczona odzna- ką wzorowego hodowcy. Obecnie za aktywność społeczną, za wzorowe prowadzenie gospodarki i wybitne osiągnięcia w ho- dowlach — władza ludowa odznaczyła ją złotym Krzyżem Zasługi.

W. B.

Śladem naszej krytyki

„Odyseusze i rowery”

W związku z naszym ar- cyklem zawierał wiele błędów tykulem pt. „Odyseusze i rowery” Ministerstwo Han- dlu Wewnętrznego przyna- je, że dotychczasowy system sprzedaży rowerów i moto-

„Biorąc pod uwagę krytyczne, słuszne uwagi zawarte w arty- kule, Ministerstwo przeanalizowało — przy udziale zainteresowa- nych dystrybutorów — dotychczasowy system sprzedaży i zdecy- dowało wprowadzić do czwartego kwartału br. zmiany, pozwa- lające na ograniczenie dotychczasowej wędrowki za rowerem — do jednorazowej bytności w sklepie. Przy czym nabywca będzie miał prawo wyboru najdogodniejszego dla siebie punktu sprze- dazy detalicznej.

Nowa instrukcja o trybie sprzedaży rowerów i motocykli zo- stanie Gazele Krakowskiej przesłana do wiadomości po szcze- gółowym opracowaniu”.

MINISTERSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
DYREKTOR GABINETU MINISTRA

„Dyktator w spódnicy”

W odpowiedzi na nasz fe- lieton pt. „Dyktator w spód- nicy” umieszczony w „Gaze- cie Krakowskiej” wydanie wadziło wybory nowego za- AB z dnia 26 kwietnia br., otrzymaliśmy z Zarządu Po- wiatowego Ligi Kobiet

stwierdzając, że Koło Tere- nowe Ligi Kobiet, przepro- ciwało wybory nowego za- rządu, cieszącego się więk- szym autorytetem i zaufa- niem członków.

Cóż kiedy niedawno wyniki kłopoty w tak zdawało się pewnej Boliwii, która w- laszczyła kopalnię cyny. A Costa Rica z wywłaszczeniem United Fruit u siebie czeka tylko na losy innych reform.

„Nie możemy uznać tego, co robi Gwa- temala — oświadczył specjalny wysłannik USA, Paterson — bo nie pozostanie nam nic innego jak zrobić to samo gdzie indziej. A to oznaczałoby stratę miliardów dolarów rocznie”.

Przygotowano więc nową operację „Ba- nany”, w której wyniku władzę w Gwa- temali objął miał wielki obszarnik i agent United Fruit, gen. Castillo Armas. Akcja „Banany” miała się odbyć w chwili, gdy po innych szerokościach globu dojdzie do spodziewanych wydarzeń. Tak w każdym razie pisał Castillo Armas do szefa dzia- łań sabotażowych, p.k. Studera w Waszyng- tonie. Cóż to za wydarzenia? — spyta czy- telnik. A no po prostu nowa fala wojny w Korei i wzmożone działania w Indochi- nach, co zamierzał narzucić światu John Foster Dulles. Pożar Dalekiego Wschodu miał pozwolić operacji „Banany” przejść niespostrzeżenie.

Stało się jednak inaczej. Genewa prze- kreśliła wszystkie te rachuby. Więc USA, w warunkach międzynarodowych znacznie dla siebie gorszych, zorganizowały przeciw Gwatemali nową operację pod nazwą „Dia- beł”. Tę właśnie, która doprowadziła do chwilowego zwycięstwa reakcji w nieszcze- snym, małym kraju. Doktryna Monroe i tym razem została puszczona w ruch. Ale w swoim obecnym wcieleniu — doktryny Dullesa — służy otwarcie uzasadnieniu „praw” USA do panowania nad światem. I najeżdżać stół teraz bez maski, mając przeciw sobie coraz bardziej świadomą i jednolitą, zbiorową wolę narodów. Tak lo- sy pokoju i wojny oraz losy postępu spła- tają się nierozdzielnie na c- cu półkulach ziemi.



Coraz większą popularnością cieszą się wśród ludzi pracy wczasny krajoznawczo-turystyczny — piosenki, rowery i kajakowe, organi- zowane przez PTK. Wszystkie szlaki wczasów turystycznych, wy- znaczają się w ten sposób, aby ich uczestnicy mieli zapewnione na trasie wygodne noclegi oraz wykonywanie w specjalnych schroni- skach PTK. Na zdjęciu: wspólne z wczasowiczami zwiedzają ruiny zamku piastowskiego — Chojnik (kolo Szlesizowa — pow. Je- lenia Góra) dzieci przechylające na kolczi. CAF — fot. Werner

